

Gregory Bateson i kontekstowa teoria komunikacji. Różnica, która czyni różnicę, i wzorzec, który łączy*

1. Ewolucja myśli

Gregory Bateson (1904-1980), tytułowy bohater tego artykułu, angielski antropolog, biolog i cybernetyk, aktywny zawodowo głównie w USA, zasłynął jako badacz natury poznania istot żywych. Był postacią niezwykle, człowiekiem o przenikliwym umyśle i rozległym horyzoncie intelektualnym, który wywarł znaczny wpływ na rozwój teorii komunikacji, antropologię kulturową, filozofię *New Age*, ekologię czy psychoterapię, w tym szczególnie na systemową terapię rodzin. Tuż pod koniec życia przedstawił niedokończoną syntezę biologii poznania, nazywaną przez niego samego *ekologią umysłu*. Jej zapowiedź zawarł w swojej głównej książce, ostatniej wydanej za życia pracy pt. *Umysł i przyroda* (Bateson, 1996 [1979])¹.

Myśl Batesona podlegała długiej i ciekawej ewolucji Gregory był najmłodszym synem Williama Batesona (1861-1926), znanego angielskiego biologa i genetyka, twórcy samej nazwy „genetyka”, przeciwnika teorii Darwina. Ojciec Gregory’ego

* W tekście tym wykorzystałem fragmenty drugiego rozdziału mojej pracy habilitacyjnej, *Homo Significus* (Warszawa 2003, Wyd. IMEX-GRAF.), w zmodyfikowanej, skróconej i poprawionej wersji.

¹ Polskie tłumaczenie tej książki, wydane w 1996 roku przez PIW, pełne jest błędów i przeinaczeń, dlatego z publikacją należy zapoznawać się w oryginale.

wyzначył jego ścieżkę edukacji, dlatego początkowo studiował on zoologię. Szybko jednak zainteresował się antropologią, co zaowocowało ukończeniem studiów antropologicznych oraz cyklicznymi badaniami na Nowej Gwinei i Bali prowadzonymi m.in. wraz ze znaną amerykańską antropolog Margaret Mead, jego żoną od 1936 do 1950 roku. Jednak do końca życia Gregory Bateson uważał się za biologa i z perspektywy biologa należy odczytywać jego późniejsze idee, także te z zakresu teorii porozumiewania się.

Po kilkunastoletnim okresie zainteresowania antropologią Bateson stopniowo skierował swoją uwagę na zjawiska komunikacji interpersonalnej, a zwłaszcza ich psychopatologię, uznając, że w porozumiewaniu się najwięcej można się dowiedzieć o prawidłowościach, badając ich zaburzenie. Na przełomie lat czterdziestych i pięćdziesiątych XX w. Gregory Bateson aktywnie uczestniczył w ruchu pierwszej, klasycznej cybernetyki, co wyrażało się jego udziałem w słynnych konferencjach Macy Foundation, a także intensywnymi kontaktami ze środowiskiem badaczy-cybernetyków, m.in. Warrenem McCullochem, Norbertem Wienerem oraz Heinzem von Foersterem. Zainteresowanie psychopatologią komunikacji zaowocowało współpracą ze szwajcarskim psychiatrą Jürgenem Rueschem nad systemową teorią komunikacji interpersonalnej w kontekście terapeutycznej komunikacji psychiatrii i jego pacjenta (Bateson, Ruesch, 1951), w której Bateson wykorzystał na swój sposób teorię typów logicznych Bertranda Russella i Alfreda Whiteheada do modelowania systemowych procesów porozumiewania się.

Od 1952 roku do końca lat pięćdziesiątych XX w. Gregory Bateson pracował nad dwoma projektami z zakresu psychopatologii komunikacji, wspólnie ze współpracownikami z grupy badawczej z Veterans Administration Hospital, tzw. grupą Batesona, w składzie: Don D. Jackson, Jay Haley, John Weakland i Bill Fry. W projektach tych wypracowano podstawy komunikacyjnej czy też społecznej teorii schizofrenii, w której proces powstawania schizofrenii tłumaczony jest poprzez mechanizm tzw. podwójnego wiązania (*double bind*). Podwójne wiązanie to przykład zakłócenia w komunikacji opartego na pozornym wyborze, który prowadzi do paradoksalnych konsekwencji, tak jak w słynnym *dictum* Henry'ego Forda: „możesz wybrać dowolny kolor Forda, pod warunkiem że będzie czarny”. Rola podwójnego wiązania w teorii komunikacji Batesona omówiona zostanie w dalszej części artykułu.

Po zakończeniu pracy nad psychopatologią komunikacji Bateson zajął się badaniami nad porozumiewaniem się zwierząt, m.in. delfinów. W tym czasie rozwijał swoją kontekstową teorię komunikacji w świecie istot żywych, a także przedstawił ostateczną wersję teorii poziomów uczenia się i komunikacji. Prace te doprowadziły go później do sformułowania podstaw teorii ekologii umysłu, gdzie zjawiska umysłowe (*mental*) pojmowane są jako procesy poznawcze w najszerszym znaczeniu tego słowa, a przez to charakterystyczne dla całego świata istot żywych. Cybernetyczna analogia powtórzenia podobnego wzorca między procesami ewolucyjnymi a procesami umysłowymi każe pojmować ewolucję i świat istot żywych w podobnych kategoriach: jako świat tworzenia i wysyłania bodźców, świat

informacji, kodów i wzorców, świat procesów znakowych, organizacyjnie odmienny od świata fizycznego, materii i energii, choć w nim zanurzony i oparty na nim.

Gregory Bateson pojmował umysł jako zjawisko obecne w całej przyrodzie ożywionej, gdyż *umysł to sposób organizowania się informacji*, czyli, jak często mawiał, *różnicy, która czyni różnicę*, i jako taki przysługuje każdemu organizmowi żywemu zdolnemu do dokonywania rozróżnień w swoim otoczeniu. Informacja jako różnica, która czyni różnicę, wyraża adaptacyjną zdolność organizmów żywych do odróżniania zdarzeń istotnych dla przetrwania, czy ogólnie żywotnych dla ich prawidłowego funkcjonowania. Poprzez myślenie w kategoriach informacji i wzoru Bateson wskazuje na uniwersalny wymiar umysłu w kategoriach samoorganizacji procesów poznawczych, ekologicznych i ewolucyjnych w system autoreferencyjny w cybernetycznym znaczeniu sprzężenia zwrotnego systemu poznającego z samym sobą. Nielinearne sprzężenie przyczyny i skutku nie jest już pojmowane jako zaburzenie procesu komunikacji, jak w przypadku podwójnego wiązania, ale wprost przeciwnie – stanowi zasadniczą właściwość procesów poznawczych w organizmach żywych i w ich relacji z gatunkowo rozpoznawanym otoczeniem.

Gregory Bateson odszedł od wąskiego, antropocentrycznego rozumienia umysłu na rzecz globalnego rozumienia procesów poznawczych jako cech ekosystemów, gdyż w jego rozumieniu umysł tworzy systemową całość razem ze zdarzeniami i przedmiotami, które realizują jego funkcje poznawcze. W tym sensie umysłem nazwiemy wielopoziomowy system poznawczy zdolny do autonomicznego różnicowania bodźców w sobie i w swoim otoczeniu. Bateson wcześniej dostrzegł ścisły związek biologii z aktywnością poznawczą organizmów. W swojej teorii ekologii umysłu sformułował kryteria dla wyróżnienia procesów umysłowych w systemach żywych. Model ten sprowadza do wspólnego mianownika jego prace w zakresie komunikacji interpersonalnej oraz teorii uczenia się, które oparte są na specyficznej, szerokiej interpretacji teorii typów logicznych. Tym samym koncepcje Batesona stworzyły podwaliny pod model *epistemologii cybernetycznej* (Keeney, 1983). Ta ostatnia jest zasadą wyjaśniania procesów poznawczych w oparciu o zależności wynikające z systemowych sprzężeń zwrotnych, procesów różnicowania i generowania informacji w autonomicznych systemach żywych. Model epistemologii cybernetycznej tworzy metateorię procesów poznania, czyli warunków poznania jako takiego, a opiera się na założeniu, że ewolucja biologiczna jako wzorzec posiada wspólne cechy formalne (strukturalne) z procesem umysłowym, czyli *wzorcem, który łączy*, co stanowi treść tego rozdziału.

2. Jedność w wielości: przekroczenie dualizmu

Punktem wyjścia dla założeń systemowej teorii komunikacji Batesona jest zdolność organizmów żywych do tworzenia informacji, do dokonywania rozróżnień

wokół siebie. Zdolność ta przejawia się u istot ludzkich w możliwości tworzenia symbolicznych opisów zdarzeń. Samodzielne dokonywanie rozróżnień poznawczych w sobie i wokół siebie stanowi podstawę podziału na odrębne organizacyjnie sfery *Creatura* i *Pleroma*. Ten podstawowy dla jego teorii podział pojęciowy Gregory Bateson zapożyczył od twórcy psychologii głębi, Carla Gustava Junga (1875-1961), z jego słynnych „Siedmiu kazań dla umarłych” (*Septem Sermones ad Mortuos*, Jung 1993 [1961]), i przeniósł do analizy procesów umysłowych. Pomiedzy światem przyrody nieożywionej (*Pleroma*), a światem istot żywych (*Creatura*) istnieje fundamentalna różnica organizacyjna polegająca na zdolności istot żywych do samodzielnego tworzenia informacji, czyli autonomicznej zdolności do dokonywania rozróżnień w sobie samym i w swoim otoczeniu (Bateson, Bateson, 1987, s. 16). Organizmy żywe dokonują rozróżniania w obszarze zdarzeń fizycznych, we własnym ciele, i potrafią działać na bazie tych samodzielnie dokonywanych rozróżnień.

W opisie kryteriów procesu umysłowego Gregory Bateson podjął próbę połączenia rygoru naukowego z filozoficznym namysłem. Próba ta dotyczyła przywrócenia do obszaru biologii pojęcia umysłu w roli uniwersalnej właściwości organizacyjnej świata istot żywych bez jednoczesnych podejrzeń o mentalizm lub antropomorfizację biologii. Poglądy Batesona cechuje monizm psychofizyczny, jednolity pogląd na świat, który umożliwia zarówno naukową precyzję opisu, jak i systemowe podejście do pojęć wykluczanych ze sfery nauki. Monizm zakłada jedność właściwości organizacyjnych procesów zachodzących w organizmach żywych i procesów poznawczych, w których udział mają dokonujące się przez miliony lat procesy ewolucyjne. Ewolucja kreuje wyrafinowanie naszej organizacji, włącznie z tak złożonym organem, jak ludzki mózg, który w swej złożoności zaprasza nas do traktowania takiego wyrafinowania jako procesu umysłowego.

Gdy mówimy, że Gregory Bateson pojmuję ewolucję jako proces umysłowy (*mental process*), to używamy pewnego skrótu myślowego. Warto odróżniać Batesonowskie rozumienie ewolucji od witalizmu Henriego Bergsona czy panteizmu w stylu Teilharda de Chardin. Bateson świadomie unikał w takim samym stopniu redukcyjnego materializmu, który usunął z przyrodoznawstwa rozważania nad umysłem, jak i wszelkich postaci metafizycznego idealizmu, odrywającego zjawiska umysłowe od fizycznych i biologicznych. Rozumienie ewolucji biologicznej jako procesu analogicznego do procesu umysłowego oznacza, że posiada ona wspólne cechy z innymi procesami systemowymi na poziomie organizacji czy też porządku zdarzeń, a w takim samym stopniu dotyczy to procesów umysłowych.

Analogia wzorca między procesami ewolucji a procesami umysłowymi łączy w sobie formalny, strukturujący i „szkieletowy” (*skeletal*) charakter podejścia Batesona do tych zjawisk (por. Bateson, Bateson, 1987, s. 7), co wyznacza myślenie w kategoriach struktury lub inaczej ramy, a zatem formalnych warunków dla zaistnienia wspólnego wzorca. Elementy szkieletu łączą reguły zjawisk ewolucji w sensie biologicznym i reguły procesów umysłowych poprzez analogię ich

porządków. Istnienie dwóch różnych porządków świata, *Pleroma* i *Creatura*, stwarza możliwość wyjaśnienia, jak pisze Bateson (1996 [1979]), „wzorca, który łączy” (s. 19). Kluczowa właściwość procesów umysłowych obecna w świecie *Creatura* to zdolność systemu poznającego do wyodrębniania wzorców (poznawczych). Jako wzorzec rozumiany będzie tutaj względnie trwały układ relacji procesów w systemie.

W książce *Umysł i przyroda* Bateson zadaje znamienne pytanie, które wyraża najważniejszą myśl jego koncepcji umysłu: *Jaki jest wzorzec, który łączy wszystkie żywe stworzenia?* (Bateson, Bateson, 1987, s. 8). Pytanie to dotyczy zjawisk poznawczych jako zdarzeń ze świata *Creatura*. Określenie wzorca łączącego procesy umysłowe i proces ewolucji jako modelowej analogii samo pokazuje najbardziej charakterystyczną cechę systemowej teorii Batesona, którą zamknąć można w określeniu *jedność wielości*. Konieczna jedność przyrody i umysłu oznacza, że umysł odnajduje siebie w przyrodzie, w samozwrotnej organizacji procesów różnicowania, jako wzorzec wzorców samoorganizowania się informacji, kodowania i komunikacji wewnątrz jednej i tej samej fizycznej osnowy. Wspólna metaforycznie podstawa umysłu i przyrody oznacza jedność, *unisubstancjalizm* (Puła, 2000), tożsamość substancji, w której procesy umysłowe stanowią emergentny rezultat, czyli systemową reorganizację procesów biologicznych na innym, wyższym poziomie logicznym. Reorganizacja procesów w systemie żywym tworzy, w ramach materialnej podstawy, zróżnicowanie zdolne do samodzielnej epistemologii. Jak pisze córka i kontynuatorka myśli Gregory’ego Batesona, Mary Catherine Bateson, we wstępie do pośmiertnie wydanej książki *Angel Fears*: „Umysł bez materii nie może istnieć; materia bez umysłu może istnieć, ale nie jest dostępna poznaniu” (Bateson, & Bateson, 1987, s. 6).

Proces tworzenia różnic w świecie *Creatura* oznacza wielość w jedności. Kategoria różnicowania (*distinction*) leży u podstawy modelu wyjaśniania procesów umysłowych. Różnica przywołuje świat poznawany do istnienia, ale sama w sobie jest działaniem istniejącego już systemu poznającego i choć przez system jest generowana, to nie jest w nim samym zlokalizowana, a jedynie przezeń umożliwiana. Różnica to relacja między możliwościami i pamięcią systemu poznającego a tym, co system doświadcza jako zdarzenie. Ewolucja musiała „dopracować się” takiej możliwości doświadczenia. Dokonywanie rozróżnień przywołuje do istnienia *zakodowaną wersję zdarzeń*. System tworzy różnicę jako *relację* ze swoimi własnymi elementami. Różnica traktowana jest przez Batesona jako relacja minimum trójskładnikowa, w którą wchodzi, ujęte jako „stopklatka” w procesie, zjawisko A i zjawisko B wewnątrz kontekstu X wobec systemu porównującego C („komparatora”) jako podsystemu w systemie poznającym S. Do takiego rozumienia pojęcia różnicy będą się tu odwoływać.

Dokonywanie różnicowania to fundamentalny akt poznawczy służący reorganizacji strumienia zdarzeń w osobne jednostki, których organizacja modyfikuje z kolei sam przebieg procesów poznawczych. W procesach tych dokonujemy

„wyodrębniania sekwencji zdarzeń” (*punctuation of the sequence of events*) jako momentów nadania struktury doświadczeniom. Istnieje analogia między pojęciem „wyodrębniania” (*punctuation*) u Batesona a pojęciem „wskazywania” (*indication*), które wprowadził George Spencer-Brown (1973 [1969]) w swoim systemie *praw formy*. Wskazywanie to wynik procesu rozróżniania, w którym zostaje określona jedna lub druga strona relacji różnicy jako różnicę tę tworząca. Różnica należy zatem do innego poziomu logicznego niż tworzące ją składowe jako elementy *różne* przy porównaniu. Różnica jako relacja nie jest gdziekolwiek ulokowana, jako „to”, co pomiędzy. Różnica nie ma swojego lokum, różnica NIE jest, różnica się staje w aktywności jej dokonywania.

Zdolność autonomicznego tworzenia informacji jako *różnicy, która czyni różnicę*, to definicyjna właściwość organizmów żywych. Przedmioty przyrody nieożywionej nie mogą zawierać same w sobie informacji. Przedmioty nieożywione jako takie mogą być tylko nośnikami informacji, ale wyłącznie w relacji do systemu zdolnego do samodzielnej epistemologii. Książka, zapisana kartka czy ekran komputera nigdy nie zawiera w sobie informacji. Informacja, którą może zawierać, jest *naszą* informacją, przez nas tworzoną, dla nas wyłącznie dostępną i zrozumiałą. W sensie behawioralnym książka nie może przecież reagować na informacje sama z siebie. Na książkę jako przedmiot fizyczny mogą oddziaływać siły fizyczne, ale nie informacja, gdyż książka nie zawiera żadnych organów czy receptorów, dzięki którym mogłaby reagować na sygnały z zewnątrz.

Świat *Creatura* kieruje się innymi prawami i podlega innym regułom niż świat *Pleroma*, choć na poziomie fizycznym pozostaje wciąż jego integralną częścią. Istoty żywe to również obiekty fizyczne, poddane prawom fizyki i chemii, tak samo jak obiekty przyrody nieożywionej, ale jednocześnie zdolne do samodzielnego tworzenia i interpretowania informacji, co tylko im jest właściwe, a nie jest udziałem przedmiotów nieożywionych. Wraz z istnieniem świata różnic powstają zjawiska ufundowane na zapośredniczeniu, gdyż w świecie *Pleroma* kształt kamienia jest tym, czym jest, a w świecie *Creatura* kształt kamienia jest tym, co *znaczy* dla istoty zdolnej do samodzielnego różnicowania. Kamień może być interpretowany jako ozdoba, narzędzie walki czy materiał budowlany, a każda z tych interpretacji uzależniona jest od znaczenia nadanego mu w percepcji istoty poznającej.

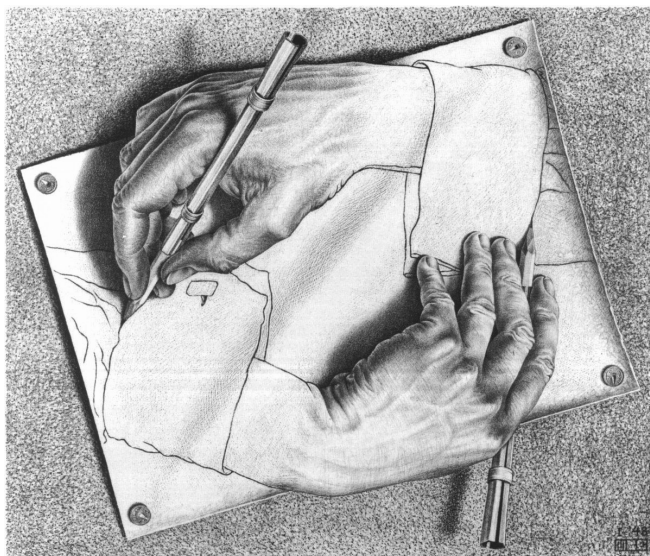
Pozorny dualizm rozróżnienia sfer *Pleroma* i *Creatura* nie podważa istnienia ciągłości pomiędzy obydwojema tymi światami. Pomiedzy *Pleroma* i *Creatura* występuje zależność o charakterze włączenia, nigdy zaś opozycji. Istoty w świecie *Creatura* istnieją i wyrażają się tylko poprzez świat *Pleroma* i wewnątrz niego. Świat istot żywych wprowadza nową jakość wobec świata obiektów nieożywionych dzięki możliwości autonomicznego, wewnętrznemu tworzonego „obrazu” czy „idei”, na których, jako *zakodowanych wersjach zdarzeń*, istoty żywe dokonują operacji umysłowych, w szerokim znaczeniu tego słowa. Bateson uznał, że procesy umysłowe w najszerszym sensie dotyczą świata przyrody jako całości, w wyniku czego traktował epistemologię, teorię poznania, jako dziedzinę humanistyki

i przyrodoznawstwa równocześnie. Epistemologia organizmów żywych łączy się w jedną ogólną metadzielinę, którą Bateson określa mianem „ekologii umysłu” (*ecology of mind*). Tak szeroko pojęta epistemologia bada obszary styku wewnątrz świata *Creatura* takie, jak relacje między osobą a społeczeństwem, które zachodzą właśnie na płaszczyźnie ich zetknięć. Świat *Creatura* wyraża się tylko w świecie *Pleroma* i poprzez niego, ale wiedza o *Pleroma* może być tworzona jedynie wewnątrz świata *Creatura*. Jeden świat istnieje poprzez drugi, nigdy osobno. Jedność ta podważa dualizm psychofizyczny, ale również iluzoryczne podziały na to, co materialne, i to, co duchowe. Jak to ujęła Mary C. Bateson, podsumowując rozważania nad „konieczną jednością” materii i umysłu, „*poza Creatura nic nie może zostać poznane; poza Pleroma nie ma niczego, co może zostać poznane*” (Bateson, Bateson, 1987, s. 200).

Materia zdolna do zrozumienia, że jest materią, przestaje być już „tylko” materią, ale jednak nie staje się przez to w żaden sposób niematerialna. „Duch” nie jest niczym innym jak ciałem, istotą żywą zdolną do samodzielnego tworzenia informacji. Zdolność różnicowania oraz zdolność do rozpoznania tej zdolności zachodzi zawsze w obszarze fizycznym, ale też wewnątrz nadwyżki produkowanej przez nie właśnie. Dzieje się to wewnątrz nowej jakości, na innym poziomie organizacji procesów życia, tam, gdzie możliwe jest istnienie i oddziaływanie informacji, gdzie możliwe jest istnienie znaków, gdzie organizmy żywe zostawiają swoje ślady zdarzeń w postaci ich zakodowanych wersji. Te zakodowane wersje zdarzeń, poznawcze „mapy”, różnią się od samych zdarzeń, gdyż przynależą do innego porządku logicznego.

Gregory Bateson odrzuca dualistyczne rozgraniczenie między dwoma przeciwstawnymi modelami wyjaśniania, czyli jednowymiarowym materializmem z jednej strony, a idealizmem subiektywnym z drugiej, a zwłaszcza irrealizmem wprowadzającym pojęcie transcendencji jako „zjawisk nadnaturalnych”. Zjawiska mentalne stanowią dla Batesona organizacyjną właściwość organizmów żywych, a nie osobną postać, „istotę” czy też „substancję”, co było dla tak pragmatycznego i krytycznego badacza pomysłem niedorzecznym. Równocześnie materializm redukujący zjawiska umysłowe do zdarzeń fizycznych i ilościowych, posługujący się metaforą organizmu jako maszyny, będzie dla Batesona takim samym nieporozumieniem poznawczym, jak wszelkie formy idealizmu, który ustanawia „moc umysłu ponad materią”, wprowadzając rządy ducha, *Weltgeist* i inne twory kreatywnego umysłu jako wyjaśnienie tego, co przekracza nasze pojęcie. Ani jedna, ani druga ścieżka nie wydaje się właściwa, gdyż każda z nich popełnia ten sam błąd dualizacji, czyli nieadekwatnego rozróżnienia odmiennych substancji tam, gdzie nie jest to ani potrzebne, ani uzasadnione. Każde z tych podejść podkreśla tylko jedną stronę procesu, podczas gdy dla Batesona obydwie stanowią konieczną jedność. Wydaje się, że ludziom łatwiej niekiedy pojąć umysł jako osobny byt, o odmiennej substancji, niż jako wynik samoorganizującej się aktywności ekosystemów.

W swoich późnych pracach Gregory Bateson (Bateson, Bateson, 1987; Bateson, 1991) prezentuje szerokie rozumienie roli metafory i własnego doświadczenia jako konstytutywnych czynników ludzkiego poznania. W jednym z artykułów w zbiorze *Steps to an Ecology of Mind* (Bateson, 2000 [1972]) pisze, że *jesteśmy swoją własną metaforą*. Wcielenie metafory oraz rozumienie siebie w metaforze wyjaśnia, w jaki sposób stajemy się tym, kim się stajemy. W liście do córki Mary, edytorki i współautorki jego książek, wydanym później w zbiorze *Sacred Unity* (Bateson, 1991 [1977], s. 227), Gregory Bateson napisał znamienne słowa: *Jesteśmy swoją własną epistemologią*. Pisze tam też, że nigdy nie poznajemy świata jako takiego, że poznajemy tylko końcowe rezultaty, czyli produkty naszych procesów wewnętrznych wykorzystywanych przy konstruowaniu siebie-i-swiata. Organizujemy swój świat poprzez to, kim jesteśmy, a znamy siebie już jako rodzaj metafory, jako nie to, czym faktycznie jesteśmy, ale raczej to, co sami sobie przypominamy na zasadzie podobieństwa. Znamy siebie poprzez zestawienie z tym, co poznajemy, gdyż taki jest mechanizm powstawania metafory – oparty na podobieństwie wzorca. Poprzez swoją własną metaforę, rozumienie siebie jako KOGOŚ, za kogo się uważamy, wcielamy swoje poznanie, ale też wcielamy samych siebie. Skoro jesteśmy swoją własną epistemologią, to ta sama epistemologia zwrótnie tworzy nas. Pisząc świat, piszemy siebie, pisząc siebie, piszemy świat, niczym w słynnej litografii Mauritsa Eschera „*Rysujące się ręce*”.



Rys 1. Maurits Escher: *Rysujące się ręce*. Źródło: <http://aixa.ugr.es/escher/1280x1024/Ma-nos_dibujando.jpg>. Data dostępu: 19.04.2012 r.

Teza Gregory’ego Batesona, że sami jesteśmy swoją własną, centralną metaforą prowadzi do ciekawej implikacji, iż w trakcie ontogenezy stajemy się swoją własną

wcieloną metaforą. Wcielamy swoją koncepcję siebie, a ta następnie, poprzez nasze własne działania, wciela nas takimi, jaki stajemy się dla siebie i dla świata. Myśl o stawianiu się własną epistemologią przesuwają się na obszar całego ekosystemu, który współtworzymy, co widoczne jest w książce *Umysł i przyroda* (Bateson, 1996 [1979]). Stajemy się metaforą nie tylko dla samych siebie, ale również dla większego systemu, w którym jesteśmy osadzeni. Wspólnie z tym systemem wcielamy swoją metaforę jako jeden globalny ekosystem. Przykładowo dom rodzinny jako „ekosystem” wciela w swoim funkcjonowaniu metaforę siebie, czyli faktycznie zamienia się w swoją metaforę. Metaforycznie, a niekiedy dosłownie, dom rodzinny może zamieniać się w przytulne gniazdo, w miejsce azylu, w labirynt, w szpital psychiatryczny lub w obóz koncentracyjny, wedle sensu i charakteru wspólnie konstruowanego w interakcjach jej członków. To właśnie dlatego należy uważać Batesona za ojca chrzestnego zarówno współczesnego nurtu „wcielonego umysłu” (*embodied mind*), jak i koncepcji „rozszerzonego umysłu” (*extended mind*).

Samooorganizujący się system zdolny do autonomicznego poznawania przekształca się w to, za co sam siebie „uważa”, nawet jeśli o tym nie wie, a być może wtedy łatwiej jest to zrobić. Trwanie systemów społecznych polega na ustawicznym wcielaniu się różnych metafor i tak należy rozumieć zwrot Batesona, że jesteśmy swoją własną metaforą, a dokładniej metaforą własnego wyrobu. Informacje czy doświadczenia możemy uznać za produkty procesów konstruowania i stabilizowania własnych procesów, które kolejno służą jako punkty narastającej stabilizacji wewnątrz systemu. Jak mawiał Bateson, nie ma innego doświadczenia niż tylko subiektywne, gdyż doświadczać w ogóle może tylko autonomiczna istota żywa.

Istota żywa dla Batesona to system poznający, który kreuje swoją własną strukturę jako ustabilizowanie produktów własnych doświadczeń ze zdarzeniami traktowanymi jako zewnętrzne, a odnoszące się do jego otoczenia, wyróżnionego jako takie w jego własnym doświadczeniu, niekoniecznie, a właściwie rzadko (samo) świadome. Nasze aktywności rozpoznawane są przez nas jako rezultaty naszych własnych procesów poznawczych, co każe zgodzić się z sugestią Ronalda Lainga (1967, s. 62), że w procesach poznawczych człowieka, w jakiegokolwiek praktyce poznawczej mamy raczej do czynienia z tym, co „uchwycone” (CAPTA), a nie z tym, co „dane” (DATA).

Gregory Bateson występował z pozycji orędownika systemowego i holistycznego ujęcia nauk o człowieku, w szczególności zaś nawoływał do zrezygnowania z pojęć XIX-wiecznego przyrodoznawstwa. Postulował nową metaforę dla nauk o człowieku, w kategoriach różnicy, wzoru, informacji, kontekstu, systemu i właściwości emergentnych. Zmiana metafory dla nauk o człowieku z metafory *hardware*, z takich pojęć, jak siła, energia, moc, oddziaływanie etc., na metaforę *software*, z takimi pojęciami jak wzór, model, różnica, kontekst łączyła się z przekonaniem o konieczności przeformułowania nauk biologicznych w ogólności,

a nauk o człowieku zwłaszcza, w kategoriach adekwatnych dla świata *Creatura*. Temu też przesłaniu poświęcił Bateson dużo uwagi w swojej koncepcji ekologii umysłu i pracach pisanych w końcowej dekadzie życia.

3. Zarys ekologii umysłu

Cała aktywność intelektualna Gregory'ego Batesona od lat pięćdziesiątych XX w. nakierowana była na poszukiwanie reguł wyjaśniających jego niedualistyczne rozumienie procesów umysłowych. Odpowiedź znalazł w formalnych cechach organizacji procesów umysłowych i procesów żywych, w ich hierarchicznej, wielopoziomowej strukturze opartej na *wzorcu, który łączy*. Wzorzec ten wyznacza wspólne cechy epistemologii organizmów żywych, którą ujmuje poprzez biologiczne osadzenie procesów poznawczych. Wzorzec wzorów, metafora integrująca, stał się głównym tematem teorii umysłu Batesona (1996 [1979]). Wzorzec łączący zjawiska w świecie *Creatura*, czyli strukturalne podobieństwo procesów ewolucji z procesami umysłowymi, analogia wzorów, które łączą, tworzy wzorzec wyższego rzędu logicznego, *metawzorzec (metapattern)*. Można metaforycznie rozumieć metawzorzec jako umysł właśnie.

Dla Batesona umysł nie jest *czymś*, tak jak metawzorzec nie jest *czymś*. Umysł nie zawiera żadnej substancji, sam nie będąc substancją, ale też nie jest tylko formą pierwotną, jak u Arystotelesa. Umysł konstituuje się w rezultacie dyspozycji do dokonywania rozróżnień, jako relacja, która nie jest rzeczą, ale zakodowane wersje doświadczania rzeczy potrafi na swoje sposoby łączyć, zestawiać, porównywać i tworzyć różnicę, która dla tworzącego czyni różnicę. Umysł stanowi samoorganizujący się zespół reguł w systemie, który zwrotnie warunkuje sposób funkcjonowania tego systemu. Form organizowania się procesów różnicowania, stabilizowania się struktur poznawczych w systemie nerwowym nie możemy rozumieć jako „czegoś”, w sensie odrębnej substancji, istoty czy bytu ontologicznego. Tworzenie się stabilnych struktur poznawczych oznacza tworzenie się wzorców, które nie wyłaniają się jako jakaś odrębna esencja. Jak to zwykle u Batesona, będą to właściwości organizacji, szkielet, który może się wcielać w określone struktury materialne, ale sam nie jest strukturą materialną, lecz *czymś* więcej, w takim samym znaczeniu, jak świat ożywiony (*Creatura*) to coś więcej niż świat *Pleroma* (Bateson, 1996 [1979], s. 24): „Umysł jest pusty; jest nierzeczą, nie-czymś (*no-thing*). Istnieje wyłącznie w swoich ideach, a one znowu są nie-czymś. Tylko idee są immanentne, wcielone w przykłady samych siebie. A przykłady znów są nie-czymś”.

Odpowiedź na pytanie o zasadę organizacyjną świata *Creatura* stanowi równocześnie wyjaśnienie wieloaspektowości substancjalnej jedności umysłu i świata. Próba opisu logiki *Creatura* polega na wskazaniu warunków granicznych

dla zaistnienia procesu umysłowego. Bateson sformułował sześć elementarnych kryteriów, które pozwalają wyróżnić dowolny proces w przyrodzie jako proces umysłowy (por. Bateson, 1996 [1979], s. 125-126):

- 1) Umysł jest zespołem wzajemnie na siebie oddziałujących części lub składników.
- 2) Interakcja między częściami umysłu wyzwalana jest przez różnicę.
- 3) Proces umysłowy wymaga energii płynącej równolegle z innego źródła.
- 4) Proces umysłowy wymaga okrężnych, autoreferencyjnych² (albo bardziej złożonych) łańcuchów przyczynowo-skutkowych.
- 5) W procesie umysłowym skutki różnicy należy uważać za przekształcenia (tzn. zakodowane wersje) poprzedzających je zdarzeń.
- 6) Opis i klasyfikacja tych procesów transformacji ujawniają immanentną zjawiskom hierarchię typów logicznych.

Procesy umysłowe (mentalne) wypełniają świat istot żywych, stworzeń zdolnych do samodzielnego dokonywania rozróżnień, a w przypadku ludzi ponadto do odróżniania siebie jako siebie (od innych). Zdolność do tworzenia różnicy, która czyni różnicę, określa też możliwość tworzenia wewnętrznej, zakodowanej wersji wydarzeń. Zdolność do tworzenia różnicy, konstytutywna własność umysłu, staje się podstawą do tworzenia znaczących różnic, które są informacją istotną dla systemu. Tworzenie różnic w obszarze organizmu żywego to sedno procesu umysłowego w elementarnym znaczeniu słowa „umysłowy”. Różnica wyzwała interakcje między częściami umysłu, przez co uruchamia proces reorganizacji percepcji i działania, który prowadzi do zmiany w funkcjonowaniu organizmu.

Różnica wymaga istnienia relacji, w której fundującym składnikiem będzie „odbiorca” reagujący na zmianę. Taką autonomiczną zdolność posiadają jedynie istoty ze świata *Creatura*, zdolne do samodzielnego reagowania na różnicę, która czyni różnicę ze względu na ich potrzeby lub sytuację, jak kwas mlekowy czyni różnicę w świecie kleszcza w słynnym przykładzie Jakoba von Uexküll’a, gdyż jako składnik potu każdego ssaka niesie sygnał, że zbliża się potencjalny żywiciel. Układ percepcji reaguje na zmiany. Zmiany zachodzą zarówno „na zewnątrz”, jak i w nas samych, jako efekt naszej własnej aktywności. Różnica, jako rezultat działania systemu poznającego, nie jest esencją przedmiotu czy zjawiska, ale jego odkrywaniem pod określonym względem, konstruktem czy „wynalazkiem” raczej, zakodowaną wersją efektów naszych interakcji z nim. Dla przykładu woda może stawać się środkiem przeżycia jako napój dla człowieka, środowiskiem naturalnym dla ryby, miejscem śmierci dla topielca, informacją o występowaniu form organicznych („gdzie woda, tam życie”) itd. Woda jako taka nie zawiera

² Bateson ma tutaj na myśli procesy autoreferencyjne, czy inaczej samozwrotne, charakteryzujące organizmy żywe jako systemy cybernetyczne, stąd właśnie używam alternatywnie dwóch określeń „samozwrotny” i „autoreferencyjny” (*circular*). W polskim tłumaczeniu jego książki (Bateson, 1996) słowo *circular*, choć zostało oddane poprawnie jako „sprzężony”, to jednak nie odzwierciedla sensu operacji dokonywanych na samym sobie i w obrębie własnego systemu poznawczego jednocześnie.

tych dyspozycji semiotycznych sama w sobie, lecz jedynie *w relacji* do określonego systemu poznającego, jako właściwość rozpoznana przezeń pod określonym kątem. Ta sama substancja, np. czosnek, może być pożywieniem, lekarstwem lub trucizną, co wynika z jej właściwości i dawki w interakcji z określonym organizmem.

Różnica nie jest zlokalizowana ani w samym zjawisku (przedmiocie, sytuacji), ani w systemie poznającym, ale w ich relacji wzajemnej, która jako taka tworzy nową jakość w momencie wyodrębnienia. Zjawisko dostarcza możliwości, a system aktu, bez których razem różnica nie byłaby przywołana do istnienia. Spotkanie możliwości i aktu tworzy różnicę w działaniu autonomicznego systemu poznającego. Ta właśnie różnica, jako efekt aktywności poznawczej, tworzy informację, jako interpretację właściwą dla danego organizmu, na istniejącym poziomie złożoności jego aparatu poznawczego.

Każdy proces życiowy wymaga energii, ale różnica nie jest energią, nie musi być również niesiona przez określoną porcję energii. W tym sensie różnicę jako informację możemy spostrzegać przy braku czegoś, co wcześniej istniało, a brak czegoś jest również brakiem występowania energii. Każdy proces życiowy jednak wymaga energii. Procesy umysłowe wymagają energii z innego źródła równoległe i jednocześnie z procesem generowania informacji. Układ zdolny do autonomicznego tworzenia informacji, zdolny do samodzielnej epistemologii musi skądinąd czerpać energię. Ta energia jest czymś innym niż informacja, gdyż tworzy ośno wę samego systemu, sama jednak należy do innego poziomu logicznego. Energia z równoległego źródła informacji nie generuje, ale zapewnia warunki do jej generowania. Organizmy żywe, będąc obiektami fizycznymi, podlegają prawom fizyki, a tworzenie różnicy jako generowanie informacji nie podlega im bezpośrednio, ale opiera się na istnieniu systemów, które tym prawom podlegają.

Autoreferencja (samozwrotność) to kolejne, kluczowe kryterium wystąpienia procesu umysłowego. W ujęciu Gregory'ego Batesona wszelkie życiowe procesy polegają na samoorganizacji, w której działa *przyczynowość nielinearna*, tzn. skutek staje się przyczyną w okrężnym cyklu sprzężenia zwrotnego. Organizmy żywe tworzą wielopoziomowe systemy sprzężeń wewnętrznych, niekończące się łańcuchy wielowarstwowych autoreferencji. Utrzymywanie homeostazy opiera się na cyklach sprzężenia zwrotnego wewnątrz systemu i/lub między systemami. Bateson wyjaśnił, dlaczego tradycyjna logika formalna w swojej linearnej strukturze, jak w klasycznym „p to q”, nie stanowi adekwatnego narzędzia modelowania związków przyczynowo-skutkowych.

Głównym powodem nieadekwatności logiki dwuwartościowej dla opisu zachowania systemów żywych jest nieobecność czasu w sylogizmach. W ramach tradycyjnej logiki mamy sprzeczność „jeśli p, to nie p”, ale na poziomie analizy w kategoriach typów logicznych mamy „jeśli p_I , to nie p_{II} ”, czyli zmiana na poziomie I, wewnątrz określonych wcześniej granic, jest równowagą dynamiczną na poziomie II. Różnica poziomów logicznych dotyczy *ciągłości* zmiany temperatury

i stałości zadanego *progu* dla zmiany. Różnica ta nie znajduje odzwierciedlenia w tradycyjnym modelu logiki formalnej. Logika formalna nie zawiera środków do rozwiązania paradoksów wynikających z występowania więcej niż jednego poziomu logicznego i dlatego nie potrafi rozwiązywać paradoksu kłamcy, a także nie potrafi poradzić sobie z nieodzowną samozwrotnością zakodowanych wersji zdarzeń, a w tym naszych opisów, praktycznie każdego języka i każdego systemu aksjomatycznego. Analogiczny wniosek wynika również z prawa Gödla, ale to już całkiem inna historia.

Kryterium kodowania zdarzeń, które wywołują różnice w systemie poznawczym, pokazuje skłonność Batesona do akcentowania porównania w tworzeniu różnicy i procesu zapośredniczenia jako ogólnej zasady kodowania. Różnicowanie w relacji „różnica-wyodrębnienie” i zapośredniczenie „znak-kod” to podstawowe mechanizmy poznawcze w świecie *Creatura*. Miejsca nieciągłości, progu, wyodrębnione przez system poznający, dają możliwość odkrywania struktury, która będzie w sama w sobie transformacją poznawczą w obszarze jednostkowego doświadczenia. Kodowanie to systemowo wygenerowany akt przenoszenia różnicy na stabilizację różnic wcześniej wypracowanych i zakodowanych w systemie. W zgodzie z duchem cybernetyki, której był współtwórcą, Gregory Bateson wyróżnia dwa podstawowe typy kodowania: kodowanie analogowe oraz kodowanie cyfrowe (alfanumeryczne). Podwójny charakter kodów na różnych poziomach organizacji życia polega na fundamentalnej różnicy między ciągłością i nieciągłością zapisu. Zapis ciągły, analogowy, polega na kodowaniu rozpoznanych różnic poprzez ich oscylujące, nieprzerywane nasilenie.

Teoria typów logicznych w interpretacji Batesona pozostaje wciąż arbitralnym tworem umysłowym, ramą interpretacyjną dla zjawisk poznawczych w organizmach żywych. Każde zdanie, każdy wyraz, każde rozróżnienie to produkt aktów poznawczych, kodowania i zapośredniczenia. W świecie *Creatura* nic nie jest dosłowne i bezpośrednie, każdą zakodowaną wersję wydarzeń, każdy znak należy postawić w cudzysłów, gdyż każdy opis, jako mapa, nigdy nie będzie terytorium, które znamy już jako pewien przed-opis. Metaforę „mapa to nie terytorium” Gregory Bateson zapożyczył od polskiego filozofa i inżyniera, Alfreda Korzybskiego, wraz z pomysłem analizy poziomów logicznych jako poziomów abstrahowania (por. Korzybski, 1994 [1933]). Znamy już istniejącą mapę, pewną podstawową percepcyjno-czuciową „reprezentację” w swoim doświadczeniu, a samo terytorium, świat jako taki, nie jest i nie może być nam znany bezpośrednio. W tym sensie w świecie *Creatura* operujemy użytecznymi fikcjami, czy nazwiemy je „reprezentacjami”, „obrazami”, czy „przedstawieniami”, a rzeczywistość znamy w postaci produktu-konstruktu naszego własnego wytworu. Świat, jakim go znamy, to nasze własne artefakty.

Hierarchia, a właściwie heterarchia typów logicznych, wraz z samozwrotnością, występująca powszechnie w organizmach żywych jako systemach autonomicznych, jest szóstym i ostatnim, ale w istocie najważniejszym kryterium

procesu umysłowego. Zgodnie z tym kryterium skutki różnicy, czy raczej efekty procesu różnicowania, jako aktywność poznawcza istoty żywej, wykazuje organizację zgodną z heterarchią typów logicznych. Poziomy logiczne umieszczone zostały przez Batesona po stronie zjawisk, ale zjawisk zachodzących w procesie przekształcania zdarzeń w ich zakodowane wersje, tzn. jako zjawiska doświadczane przez istoty żywe, jako „mapy” tych zdarzeń. Świat procesów poznawczych *Creatura* organizuje się zgodnie z poziomami logicznymi, a myślenie o tych poziomach w kategoriach systemowych i kontekstowych Bateson wyraził chyba najpełniej w swoim modelu wyjaśniania procesów porozumiewania się.

4. Kontekstowy model komunikacji

Wszechstronne zastosowanie typów logicznych do opisu procesu zmiany, uczenia się czy porozumiewania łączy się ściśle z pojęciem kodowania, bez którego nie jest możliwa komunikacja. Jak głosił Gregory Bateson, *całe zachowanie to komunikacja*, co odsyła nas do tego, co oznacza zachowanie w zapośredniczeniu, czyli poprzez kodowanie. W komunikacji interpersonalnej, w relacji *face-to-face*, mamy do czynienia z różnymi poziomami logicznymi jako różnymi aspektami zachowania. Słowa w języku konstruowane są w kodzie cyfrowym jako osobne wzory, natomiast wszelkie gesty, mimika, itd. jako elementy niewerbalne przynależą do mowy ciała. Paradoksalnie pojęcie „mowy ciała” (*body language*) zawiera w sobie mylącą metaforę, gdyż nie jest to mowa w ścisłym tego słowa znaczeniu, lecz ekspresja, wyrażanie, dokonywane zasadniczo w kodzie analogowym. Mowa zakłada istnienie jednostek dyskretnych (głoski, słowa), a w kodzie analogowym, w którym wyrażany jest przekaz niewerbalny, takie odrębne jednostki nie występują. Język migowy nie stanowi tu wyjątku, gdyż jednostkami przekazu są w nim elementy kodu cyfrowego przetłumaczone na stałe, powtarzalne gesty, które zastępują głoski i słowa.

Wypowiedź werbalna zasadza się na ekspresji w mowie ciała, tzn. tworzy ciąg artykułowanych dźwięków, który na wyższym poziomie logicznym posiada znaczenie na mocy kodowania i dekodowania w określonym języku naturalnym. Forma artykulacji stanowi rodzaj ekspresji ciała, przez co ustanawia bardziej podstawowy poziom jako kontekst dla treści wypowiedzi, który z kolei niesie swoje własne treści w takich elementach jak intonacja, tempo, akcenty i inne elementy prozodyczne. Forma wypowiedzi tworzy każdorazowo kontekst i komentarz do treści wypowiedzi. Każdy komunikat to zachowanie, w którym poprzez kodowanie stworzymy sens na wielu poziomach jednocześnie. Istnienie poziomów komunikacji oznacza równoczesne istnienie komunikacji i metakomunikacji w trakcie porozumiewania się. Treści każdego komunikatu towarzyszy nieodzownie komunikat o relacji, który daje wskazówki do interpretacji

kontekstowej komunikatu (metakomunikat) poprzez wyrażanie naszego stosunku do sytuacji komunikowania w trojakim sensie:

- 1) stosunku do odbiorcy komunikatu,
- 2) stosunku do samego komunikatu,
- 3) stosunku do samego siebie.

Cały proces komunikowania zakłada ustosunkowanie się do niego poprzez wskazanie kontekstu możliwych interpretacji w postaci komentarza do tego, co właśnie komunikowane. Komentarz ten istnieje zawsze, komunikowany przez nadawcę i/lub przypisywany przez odbiorcę, najczęściej w jednoczesnym dynamicznym przebiegu interakcji w warstwie tworzenia sensu.

Kontekstowy i wielopoziomowy charakter porozumiewania się związany jest z modelowaniem naszych nabytych zachowań w trakcie rozwoju osobniczego, co wyznacza myślenie o procesie porozumiewania się jako wymianie zachowań znaczących. W myśleniu Batesona każde jednostkowe zachowanie niesie pewien sens – całe zachowanie coś komunikuje, nawet jeśli jest to tylko potencjalny i nieintencjonalny komunikat, jak ziewnięcie, kichanie czy krótką drzemka. Porozumiewanie się nie wymaga świadomości. Bateson przyjmuje, a zostało to później spopularyzowane przez tzw. szkołę z Palo Alto (Watzlawick i in., 1967), że zachowanie nie posiada swojego przeciwieństwa. Nie można się nie zachowywać, gdyż brak zachowania to brak życia, w najszerszym rozumieniu tego słowa. Robiąc cokolwiek, komunikujemy coś nieustannie, niezależnie od tego, czy jest to zamierzone czy nie, świadome czy nieświadome. Bycie istotą żywą to bycie istotą komunikującą się, co w przypadku ludzi jest prawdą w podwójnym znaczeniu: porozumiewania się i stwarzania siebie samego w porozumiewaniu się.

Całość zachowania komunikuje sens jednocześnie na kilku poziomach logicznych, a podział na poziomy dookreśla rozumienie i odniesienia komunikatu. W obszarze tym realizuje się zasada „jedności wielości”, w tym przypadku oczekiwanej jedności sensu wyrażanej w jednym komunikacie na wielu różnych poziomach jednocześnie. Kontekstowe uwarunkowanie procesu porozumiewania się określa jednocześnie istnienie wielu poziomów odniesień, tzn. różnych poziomów organizacji jako *ram interpretacji* komunikatu. Analiza zachowań w tym modelu polega na ustaleniu, do jakiego poziomu odwołuje się sens określonego komunikatu. Każde znaczące zachowanie, jako komunikat, przejawia się poprzez zapośredniczenie w kodzie, poprzez kodowanie, nieodzowne w porozumiewaniu się. Komunikacja to zachowania, które znaczą dla nas coś innego niż one same – napięcia mięśni twarzy to przejaw emocji, artykułowane słowa interpretujemy jako treści itd. Komunikacja nie występuje bez kodowania, czyli zastosowania reguł zorganizowania złożoności w regularności w zachowaniu.

Poziomy logiczne stały się głównym narzędziem analizy zaburzeń procesu porozumiewania się w ramach tzw. społecznej teorii schizofrenii (por. Bateson i in., 1956), opartej na paradoksie „podwójnego wiązania” (*double bind*). Podwójne wiązanie w procesie porozumiewania się to pomieszczenie poziomów komunikatu

i metakomunikatu, czyli komunikatu o komunikacie, w taki sposób, że każde wyjście w sytuacji komunikacyjnej jest jednocześnie prawdziwe lub fałszywe. Gregory Bateson wraz ze współpracownikami zajmowali się pomieszaniem poziomów komunikatu przez tzw. schizofrenogenną matkę, wysyłając swojemu dziecku jednocześnie komunikat i metakomunikat, które są sprzeczne wewnętrznie. Wzór komunikacji oparty na podwójnym wiązaniu jest następujący: matka wysyła do dziecka komunikat „Przytul się do mnie!”, ale nie ma na to faktycznie ochoty, co nieświadomie sygnalizuje w ciele usztywnieniem i nieprzystępnością. Kiedy dziecko reaguje na ten metakomunikat matki odsunięciem się, ona zadaje mu pytanie zamykające podwójne wiązanie: „Nie kochasz już mamusi?”. Zwykle w tej sytuacji dziecko nie ma dobrego emocjonalnie wyjścia z sytuacji wyboru między dwoma negatywnymi emocjonalnie rozstrzygnięciami. Właściwie uwikłanie to w dłuższej perspektywie, poprzez niemożliwość uniknięcia relacji rodzinnej, ma charakter wielopoziomowej niespójności w postaci podwojonego podwójnego wiązania (*meta-double-bind*). Z pracy grupy Batesona wynikało, że utrwalanie się w rodzinie tego typu wzorów zachowań może prowadzić do rozwoju schizofrenii jako patologicznego efektu.

Struktura sytuacji komunikowania w podwójnym wiązaniu przypomina sytuację z klasycznego paradoksu kłamcy Epimenidesa z Krety, który wygłasza zdanie-paradoks: „Wszyscy Kreteńczycy to kłamcy”. Skoro Epimenides sam jest Kreteńczykiem, to powstaje nierozwiązywalny w ramach formalnej logiki dylemat: „Czy jeśli kłamca kłamie, to kłamie, czy mówi prawdę?”. Proces podwójnego wiązania w komunikacji polega na wysyłaniu komunikatu wewnętrznie sprzecznego przynajmniej na dwóch różnych poziomach logicznych. Sprzeczność ta ma charakter niespójności sensu treści i komentarza interpretacyjnego, czyli niespójności znaczenia komunikatu i towarzyszącego mu metakomunikatu.

W rozwinięciu prac „grupy Batesona”, niektórzy jej członkowie, jako przedstawiciele Mental Research Institute (MRI) z Palo Alto, postawili w centrum zainteresowania systemową analizę wzorów zachowań komunikacyjnych oraz zaburzeń w porozumiewaniu się opartych na wykrytych przez Batesona zależnościach, takich jak paradoksy wywoływane przez podwójne wiązanie. W klasycznej już pracy, podstawowej ekspozycji podejścia interakcyjnego w teorii komunikacji, pt. *Pragmatics of Human Communication* (Watzlawick i in., 1967), członkowie tej grupy zaprezentowali następujące zasady-aksjomaty kontekstowo-interakcyjnego rozumienia komunikacji interpersonalnej:

1) Nie możemy się nie komunikować

Każdy przejaw zachowania każdorazowo coś komunikuje, a skoro zachowanie nie ma swojego przeciwieństwa, tym samym nie możemy się nie komunikować. Również brak komunikatu, gdy jest oczekiwany, np. milczenie po usłyszeniu pytania, stanowi rodzaj komunikatu wobec kontekstu oczekiwanego zachowania. Całe

zachowanie komunikuje, całe zachowanie coś znaczy, w określonym sytuacyjnie i relacyjnie kontekście.

2) Każda interakcja posiada jednocześnie wymiar treści i relacji

W każdym komunikacie obecne są jednocześnie, na wielu poziomach, referencja przedmiotowa (treść), stosunek do innych uczestników i do siebie w akcie komunikacji. Treści komunikatu zawarta na poziomie informacji towarzyszy zawsze poziom **relacyjny**, czyli wskazanie, jak uczestnik komunikacji interpretuje wymianę komunikacyjną poprzez jego stosunek do innych uczestników komunikacji, do komunikatu i do samego siebie.

3) Każda interakcja jest określona poprzez sposób, w jaki uczestnicy wskazują (*punctuate*) zachodzące zdarzenia

W trakcie porozumiewania się każdy uczestnik dokonuje wyodrębnienia różnic, wydobycia znaczeń w sposób dla siebie charakterystyczny. Uczestnicy komunikacji tworzą swoją „mapę” poznawczą, zgodnie z własnym rozumieniem, intencją i interesem. Uczestnictwo w tym samym zdarzeniu nie gwarantuje posiadania podobnych jego obrazów. Przeciwnie, rozumienie „tej samej” sytuacji będzie więcej mówiło o nas niż o tej sytuacji, gdyż uzależnione jest od subiektywnej interpretacji, zgodnie z którą kształtujemy nasze zachowania. Ramy percepcji interakcji tworzą interpretację, a ta z kolei reakcję.

4) Komunikaty mają charakter cyfrowy i analogowy

Każdy komunikat to zachowanie wyrażane w pewnym kodzie, analogowym lub cyfrowym, na co zwracał uwagę Bateson. Komunikaty werbalne opierają się na kodzie cyfrowym, na jednostkach dyskretnych, głoskach, słowach, zdaniach, a komunikaty pozawerbalne oparte są na kodzie analogowym, na gestach, mimice, elementach wokalnych.

5) Interakcje w komunikacji są symetryczne lub komplementarne

Interakcje tworzące komunikację występują w dwóch zasadniczych kategoriach: *symetrycznych* i *komplementarnych*. Obydwie kategorie interakcji spełniają istotne funkcje w porozumiewaniu się i obydwie są obecne w normalnej, zdrowej relacji. Symetryczne interakcje polegają na odzwierciedlaniu wzoru w odpowiedzi, np. reakcji uśmiechem na uśmiech. Pomiędzy uczestnikami zostaje utrzymana symetria zachowań. W interakcjach komplementarnych w odpowiedzi na określone zachowanie pojawia się zachowanie dopełniające, na ogół odwrotne do przejawianego, np. gdy jedna osoba dominuje, druga jest uległa, gdy jedna osoba mówi

głośno, druga mówi cicho. Utrwalanie się tylko jednego rodzaju interakcji w danej relacji prowadzi do jej patologii. Wyłącznie symetryczne zachowania eskalują konflikt, a wyłącznie komplementarne interakcje tworzą iluzoryczną zgodność i brak faktycznego kontaktu.

Pragmatyczna i upraszczająca rama interpretacyjna przyjęta w prezentacji idei Batesona przez przedstawicieli „szkoły z Palo Alto” wzbudziła jego znaczny opór. Batesonowska interpretacja reguł porozumiewania się opiera się na procesie generowaniu wzorów w tworzeniu relacji, a nie na analizie skuteczności komunikacji czy posiadaniu władzy, w znaczeniu mocy fizycznej (moc jako *power*) jako zasadzie oddziaływania poprzez porozumiewanie się. Ten ostatni punkt był szczególnie ostro krytykowany przez Batesona jako nieuprawnione przenoszenie metafor pojęciowych z przyrodoznawstwa do humanistyki, a ściślej ze świata *Pleroma* do świata *Creatura*. Z tego powodu Bateson oponował wobec twierdzenia o „mocy” oddziaływania, gdyż pojęcie to wprowadza nieadekwatną ramę interpretacyjną dla procesów porozumiewania się. Metafory mocy, oddziaływania, siły, etc. odniesione do świata komunikacji tworzą z gruntu nieadekwatne, a nawet szkodliwe ramy interpretacji, gdyż pozwalają wierzyć w fizyczne istnienie tych pojęciowych fikcji.

Kontekstowy charakter porozumiewania się narzuca konieczność całościowej analizy zjawisk, wobec których interpretuje się sens zachowania jako formy przejawiania się komunikatu. Charakter relacji interpersonalnej, jej historia, wypracowane wzory porozumiewania się stają się czynnikami, które każdorazowo muszą być uwzględniane w procesie interpretacji zachowania. Sens zachowania musi zostać umiejscowiony kontekstowo, gdyż dopiero wtedy możliwe jest interpretowanie go w kategoriach znaczenia, rozumienia i uzasadnienia. Dla Batesona tylko kontekst zawiera znaczenie lub raczej tylko w określonym kontekście znaczenie może się realizować. Komunikacja nie może nie mieć kontekstu, a co najwyżej ma nieadekwatny lub niewidoczny.

Kontekst określa nie tylko wymiar interpretacji zachowania, ale również wymiar praktyki, czyli wzorce działania dotyczącego zdarzenia i jego uczestników. Anthony Wilden w swojej reinterpretacji modelu komunikacji Batesona pokazał, że znaczenie zdarzenia nie jest w żaden sposób określone, gdyż zachowanie jest znaczeniowo niedokończzone bez kontekstu, jak figura bez tła (Wilden, 1987). Parafrazując powiedzenie Batesona o epistemologii, że *nie można nie mieć jakiegś epistemologii, można mieć co najwyżej złą* (i nie wiedzieć tego), powiemy, że w procesie komunikacji nie można nie mieć kontekstu dla zdarzenia lub zachowania, można mieć co najwyżej nietrafny kontekst. Znaczenie zdarzenia można zmienić, zmieniając jego kontekst, poprzez przeramowanie (*reframing*) wskazówek jego interpretacji, choćby zmieniając stwierdzenie w pytanie, nieprawdaż? Jak to ujął Richard Bandler, współtwórca *neurolingwistycznego programowania*, inspirowanej ideami Batesona technologii modelowania komunikacji i perswazji: *Zawsze można jeszcze mieć szczęśliwe dzieciństwo.*

Kontekstowy model komunikacji zakłada, że poziomy logiczne podlegają *współzależności zstępującej*, w tym sensie, że niższe poziomy logiczne interpretowane są poprzez ramę odniesienia wyższego poziomu. Rama wyższego poziomu z jednej strony wyznacza sens zdarzenia lub zachowania, z drugiej strony określa zakres jego oceny i konsekwencji dla wykonawcy. Przykładowo to samo zachowanie, jakim jest zabicie kogoś, może być interpretowane jako morderstwo, obrona własna lub czyn bohaterski w zależności od okoliczności – od tego, czy występuje jako napaść, obrona przed napaścią, czy walka na froncie w czasie działań wojennych. Czynniki kontekstowe przesądzają ostatecznie nie tylko o ocenie moralnej, ale o konsekwencjach czynu dla sprawcy. Kontekstowe zrelatywizowanie sensu zachowania umożliwia w ogóle jego interpretację. Nieadekwatny lub niewidoczny kontekst zachowania może spowodować nietrafne odczytanie intencji, co jest jednym z najważniejszych źródeł błędów w porozumiewaniu się. Błędy w komunikacji najczęściej dotyczą nie tyle poziomu informacji, co poziomu rozumienia. W interakcjach międzyludzkich rozumienie zachodzi często, ale dość rzadko – rozumienie wzajemne. Idee Batesona, sądząc po częstych trudnościach w ich właściwej interpretacji, też podlegają tej prawidłowości – taka jest najwyraźniej przewrotna „siła” samozwrotności.

BIBLIOGRAFIA

- Bateson, G. (1958). *Naven*. Stanford: Stanford University Press.
- Bateson, G., Jackson, D.D., Haley, I., Weakland, J.H. (1956). Toward a theory of schizophrenia. *Behavioral Science*, 1, 251-264. [Przedruk w: Bateson, G. (2000 [1972]). *Steps to an Ecology of Mind* (s. 201-227). Chicago: The University of Chicago Press].
- Bateson, G. (2000 [1972]). *Steps to an Ecology of Mind*. Chicago: The University of Chicago Press.
- Bateson, G. (1979). *Mind and Nature. A Necessary unity*. New York: E.P. Dutton.
- Bateson, G. (1991 [1977]). *A Sacred Unity: Further steps to an ecology of mind*. San Francisco: Harper.
- Bateson, G. (1996 [1979]). *Umysł i przyroda. Jedność konieczna*. Warszawa: PIW.
- Bateson, G., Bateson, M.C. (1987). *Angels fear: Towards an Epistemology of the Sacred*. New York: Macmillan Publishing Co.
- Charlton, N.G. (2008). *Understanding Gregory Bateson*. Albany, NY: State Univ of New York Press.
- Flemons, Douglas G. (1991). *Completing Distinctions*. Boston: Shambhala.
- Foerster, H. von (2003). *Understanding Understanding*. New York: Springer.
- Harries-Jones, P. (1995). *A Recursive Vision*. Toronto: Univ. of Toronto Press.
- Jung, C.G. (1999 [1961]). *Wspomnienia, sny, myśli*. Warszawa: Wyd. Wrota.
- Keeney, B.P. (1983). *Aesthetics of Change*. New York: Guilford Press.
- Korzybski, A. (1994 [1933]). *Science & Sanity*. Englewood, NJ: Institute of General Semantics.
- Laing, R.D. (1967). *The Politics of Experience*. New York: Ballantine Books.
- Pula, R. (2000). *A General-Semantics Glossary. Pula's Guide for the Perplexed*. Concord, California: International Society for General Semantics.

- Ruesch, J., Bateson, G.** (1951). *Communication: The Social Matrix of Psychiatry*. New York: Norton.
- Skibiński, A.** (2003). *Homo Significus*. Warszawa: Wyd. IMEX-GRAF.
- Spencer-Brown, G.** (1973 [1969]). *Laws of Form*. New York: Bantam Books.
- Watzlawick, P., Beavin J., Jackson D.D.** (1967). *Pragmatics of Human Communication. A Study of Interactional Patterns*. New York: W.W. Norton.
- Wilden, A.** (1987). *The Rules Are No Game: The Strategy of Communication*. London: Routledge.